

Sygn. akt I ACa 392/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia	SA Jerzy Nawrocki

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

połączonych spraw z powództw M. C. (1), K. C., S. C.

przeciwko Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienia

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 3 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 834/17

I. zmienia w części punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że kwotę 100000,- zł zasądza z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 88000,- (osiemdziesiąt osiem tysięcy) zł od dnia 30 maja 2016 r. i od kwoty 12000,- (dwanaście tysięcy) zł od dnia 20 stycznia 2018 r, oddalając dalej idące żądanie pozwu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. C. (1), K. C., S. C. kwoty po 2700,- (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

I ACa 392/20 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3.01.2020 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach w połączonych sprawach (...) w punkcie I zasądził tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia (do kwoty łącznej 112000,- zł) od pozwanego(...) w W. na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 100000,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r., w punkcie II orzekł o kosztach procesu z tego powództwa, w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. C. kwotę 100000,- zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r., w punkcie IV orzekł o kosztach procesu z tego powództwa, w punkcie V zasądził od pozwanego na rzecz powoda S. C. kwotę 100000,- zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r., w punkcie VI orzekł o kosztach procesu z tego powództwa, a w punkcie VII orzekł o należnych kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 295-304 akt sprawy.

Powyższy wyrok w zakresie punktów I - VII w części zaskarżył pozwany apelacją z dnia 20.02.2020 r., wnosząc o jego zmianę:

- w punkcie I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 37000,- zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r.;
- w punktach III i V poprzez oddalenie powództw ponad kwotę 40000,- zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r.;
- w punktach II, IV, VI i VII poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu i określenie obowiązku poniesienia kosztów sądowych z uwzględnieniem wyników postępowania odwoławczego;

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelujący zgłosił zarzuty:

I. naruszenia przepisów procesowych prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, prowadzące do błędnego ustalenia, że M. C. (1) korzystała do 2006 r. z pomocy psychiatrycznej po śmierci męża i stosowała farmakoterapię, a u małoletnich powodów po śmierci ojca pojawiła się nadmierny niepokój w sytuacji odseparowania od matki, jako naturalna reakcja na żalobę jej i dziadków ojczystych podczas, gdy żaden dowód nie wskazywał na taki fakt; pominięcie istotnych, ujawnionych w sprawie okoliczności, że po śmierci ojca u małoletnich powodów nie wystąpiły objawy jakichkolwiek zaburzeń emocjonalnych, a ich późniejszy rozwój i funkcjonowanie nie przemawiają za tym, że wykazywali oni symptomy nieprawidłowości rozwojowych w związku ze śmiercią ojca, a obecny ich stan emocjonalny jest wypadkową różnych czynników i nie odbiega od normy rozwojowej; niewłaściwą ocenę dowodu z opinii biegłego psychologa poprzez nadanie decydującego i nieuzasadnionego znaczenia wskazaniom opiniującego w zakresie skutku braku ojca dla kształtowania się tożsamości małoletnich powodów, uciążliwości z tym związanej, poczucia deprawacji, mimo braku wskazań opiniującej, w czym w istocie przejawia się brak ojca w życiu małoletnich powodów, czy jest to doświadczenie psychiczne i o jakich ewentualnych skutkach, a w konsekwencji bezkrytyczne przyjęcie opinii, jako uzasadnienia zasądzenia rażąco zawyżonych kwot zadośćuczynień mimo, że małoletni powodowie nie wymagali psychoterapii z powodu śmierci ojca;

b. art. 299 k.p.c. przez wydanie orzeczenia w oparciu o zeznania M. C. (1), osoby zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem sprawy, bez weryfikacji jej zeznań i potwierdzenia podawanych faktów w zakresie leczenia psychiatrycznego po śmierci męża innymi środkami dowodowymi;

II. naruszenia przepisu prawa materialnego: art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że odpowiednią sumą należną żonie zmarłego jest kwota 112000,- zł, a sumami należnymi małoletnim dzieciom denata są kwoty po 100000,- zł podczas gdy są to sumy rażąco wygórowane i niezasadne, zwłaszcza przy pominięciu, przy ustalaniu sum zadośćuczynień, upływu 13 lat pomiędzy zdarzeniem szkodowym, a datą zgłoszenia powództwa mimo, że jest to okoliczność istotna z punktu widzenia przeżywania emocji, ich intensywności, pominięcie stosunków majątkowych i poziomu życia powodów, pominięcie faktu wypłacenia powodom stosownych odszkodowań normowanych w art. 446 § 3 k.c. mimo ich mieszanego charakteru, kompensującego również krzywdę w postaci bólu, cierpienia; ustalenie rażąco zawyżonych zadośćuczynień w oparciu o rozstrzygnięcia zapadłe w innych sprawach, zwłaszcza dotyczących zadośćuczynień po śmierci matki, oparte na odmiennych stanach faktycznych niż w przedmiotowej sprawie, przywołanych wybiórczo.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnosili o jej oddalenie, nie złożyli w terminie z art. 373¹ k.p.c. wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie i na podstawie art. 374 k.p.c. sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna w kontekście zgłoszonych zarzutów, jednak zaskarżony wyrok wymaga zmiany w niewielkim zakresie w części dotyczącej powództwa M. C. (1).

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i nie widzi podstaw do ich uzupełnienia, ani do odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, co z mocy art. 387 § 2¹ k.p.c. zwalnia go z ich ponawiania w niniejszym uzasadnieniu.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie w części powództw, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji nie wynika podstawa tego żądania ewentualnego. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku. Sąd Okręgowy odniósł się szeroko do przedmiotu sprawy, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Podnoszone natomiast przez skarżącego zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, czy że błędnie ocenił ich moc, czy też poczynił ustalenia wbrew dowodom, nie są zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też nie zachodziły podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanego w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów, co do niewłaściwej oceny dowodów oraz – w konsekwencji - błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Całkowicie chybiony in casu jest zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 299 k.p.c. we wskazany w apelacji sposób. Świadczy on wyłącznie o nieznanomości przez apelującą stronę akt sprawy i stanu postępowania dowodowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wbrew zarzutowi apelacji pozwanego ustaleń, co do leczenia psychiatrycznego M. C. (1) w okresie od śmierci męża do 2006 r. Sąd Okręgowy dokonał nie tylko w oparciu o jej zeznania złożone w trybie art. 299 k.p.c., ale także w oparciu o złożoną do akt sprawy kopię dokumentacji medycznej z poradni zdrowia psychiatrycznego, zalegającą na kartach 141-142 (por. 9 wiersz od dołu, na 9 str. uzasadnienia). Z dokumentacji tej wynika zaś, że leczenie psychiatryczne powódka podjęła 3 miesiące po dacie zdarzenia wypadkowego, w dniu 6.09.2005 r., z powodu obniżonego nastroju i napadów płaczu po śmierci męża, zastosowano farmakoterapię i leczenie zakończono w październiku 2006 r. Brak jest w sprawie dowodów podważających wiarygodność i autentyczność wskazanych dokumentów (złożonych w formie kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem), korelują z nimi

dowody osobowe (zeznania M. C. (1)), a kwestionowanie w apelacji faktów wynikających z tych dowodów nie zostało przez pozwanego choćby uprawdopodobnione w minimalnym stopniu. Przypomnieć, zatem należy, że przesłuchanie stron w trybie art. 299 k.p.c. jest dowodem posiłkowym i jego przeprowadzenie należy do uznania sądu, który decyduje, czy istotne dla rozpoznania sprawy fakty zostały już dostatecznie wyjaśnione (por. orzeczn. SN z 26.04.1935 r. C.III. 484/34 OSP 1935/3/432). Niedopuszczalne jest zatem, jak czyni to pozwany, negowanie a priori znaczenia dowodowego zeznań powódki w kontekście faktów odnoszących się do stanu jej zdrowia psychicznego po śmierci męża, wyłącznie w przewidywaniu jej subiektywnego nastawienia do przedmiotu sprawy, gdyż wprost obraża to przepisy ustawy (art. 299 k.p.c. i nast.). Sąd orzekający w sprawie ma bowiem możliwość krytycznej oceny takich zeznań przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywności i niedopuszczalne jest – wbrew ustawie – negowanie samej instytucji dowodu z przesłuchania strony (por. orzeczn. SN z 22.08.1950 r. C 147/50 NP. 1951/6, s. 76).

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia zostały poczynione w oparciu o powołane dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo obdarzył wiarą dowody osobowe oraz wszystkie dowody z dokumentów złożonych przez strony, jak też prawidłowo uznał, że ich forma (kopie poświadczone za zgodność z oryginałem) nie budzi wątpliwości, co do prawdziwości i autentyczności. Wymieniony w zarzutach przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego. Zwalczanie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi - wykazanie, że przewidziane art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja zaś w przekonywujący sposób, skutecznie tego nie czyni. Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski opinii psychologicznej dotyczącej małoletnich powodów wykorzystując je dla rekonstrukcji stanu faktycznego tyle, że wyciągnął z tych ustaleń inne, niż apelujący konkluzje. Wnioskowanie to nie może być in casu skutecznie podważone, gdyż jego podstawą są również inne dowody osobowe przeprowadzone w sprawie (np. zeznania babki ojczywej małoletnich powodów), których wiarygodności pozwany nie zdołał podważyć. Opiniująca w sprawie składała dwukrotnie opinie uzupełniające (w tym ustną na rozprawie), odnosząc się do wszystkich zarzutów i twierdzeń pozwanego. Oczywiście jest, że strona procesu może nie być usatysfakcjonowana konkluzjami i wnioskami opiniującego, wynikającymi z posiadanej wiedzy specjalistycznej, jego doświadczenia zawodowego, ale z samego niezadowolenia strony dotychczas złożoną opinią nie może wynikać podstawa do pomijania takiego dowodu przy rekonstrukcji stanu faktycznego. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych

wniosków strony lub przeprowadzania dowodów z urzędu dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni stronę zadowalająca, co jest niedopuszczalne (por. w tym zakresie między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z 4 sierpnia 1999r. I PKN 20/99, OSNP 2000, Nr 22, poz. 807, z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, z 18 lutego 1974r., II CR 5/74).

Dowód z opinii biegłego jest oceniany z zachowaniem następujących wskazań:

- czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi,
- czy opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy,
- czy opinia jest pełna i jasna (wyrok SN z 6.05.1983 r. IV KR 74/83 OSNKG 1983/12/102).

Oznacza to, że Sąd ocenia opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności i logiczności, a nie wiarygodności (wyrok SN z 19.12.1990 r. I PR 148/90 OSP 1991/11-12/300). Taka prawidłowa ocena przedmiotowego dowodu (opinii psychologicznej) znalazła się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i apelacja pozwanego nie zdołała skutecznie jej podważyć. Tym samym, dowód ten mógł zostać wykorzystany przez Sąd meriti do oceny wiarygodności pozostałych dowodów w sprawie, w tym dowodów osobowych, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających i taka poprawna logicznie ocena wszystkich dowodów zawarta została w motywach wyroku Sadu Okręgowego.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył, zatem granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oceny dowodów. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, I PKN 521/98, OSNP 2000 nr 4, poz. 143, postanowienie z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 104).

Istotą wszystkich zarzutów apelacji jest kwestionowanie przez pozwanego wniosków Sądu meriti w zakresie rozmiarów krzywd powodów i kompensujących ich kwot zadośćuczynień.

Rolą postępowania dowodowego w sprawie, w tym opinii biegłego psychologa nie mogło być ustalenie kwot zadośćuczynień należnych powodom, gdyż kwestia ta pozostawiona jest Sądowi rozstrzygającemu merytorycznie spór w sprawie, w oparciu normy prawa materialnego. Kwestia określenia zadośćuczynienia w określonej wysokości nie może być, zatem w ogóle wiązana z zagadnieniem zarzutu błędnej oceny dowodów, gdyż jest kwestią prawa, a nie ustaleń faktycznych w sprawie. Tym samym, zarzut pozwanego w tej części był całkowicie chybiony.

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, poprawnie ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., i w świetle art. 387 § 2¹ zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 2 k.p.c. zwalnia to sąd odwoławczy od ponownego przywoływania tych kwestii w treści niniejszego uzasadnienia.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Zgodnie z dyspozycją art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd może przyznać zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dobra osobistego pokrzywdzonego czynem niedozwolonym. Należy wskazać, że pozwanym jest następca prawny ubezpieczyciela odpowiadający za sprawcę szkody, zatem podstawą jego odpowiedzialności jest odpowiedzialność samego sprawcy wynikająca z art. 436 k.c. i o tę normę prawną należało pierwszoplanowo uzupełnić podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Pozwany wywiódł naruszenie przez Sąd a quo przepisu art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do ustalenia rażąco zawyżonych kwot zadośćuczynień należnych powodom (Sąd przyjął je na poziomie 100000,- zł z tytułu śmierci ojca i 112000,- zł z tytułu śmierci męża).

Zarzutu tego nie sposób podzielić w ustalonym stanie faktycznym, przy tak szczegółowo odtworzonej przez Sąd Okręgowy sytuacji życiowej poszczególnych powodów oraz ustalonym wpływie zdarzenia na wybory życiowe i kształtowanie osobowości małoletnich powodów.

Zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, z dnia 22.06.2005 r., sygn. akt III CK 392/04, z dnia 29.05.2008 r., sygn. akt II CSK 78/08). Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1973 r., sygn. akt III CZP 37/73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.2007 r., sygn. akt V CSK 245/07).

Wskazać należy, iż jeżeli przepis prawny tak jak art. 448 k.c. zawiera ogólne pojęcie (np. "odpowiednia" suma), do sądu należy stwierdzenie, czy ustalony stan faktyczny mieści się w granicach tego pojęcia, a błędne zastosowanie przepisu (wadliwa subsumcja) polega na błędzie w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej. Z przyjmowanym powszechnie stanowiskiem o szerszym zakresie kompetencji i swobody sądu orzekającego przy stosowaniu ogólnych pojęć prawa materialnego wiąże się ograniczony zakres kontroli i ingerencji w tę sferę ocenną. Z tych względów w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się jednolicie, że skuteczne zakwestionowanie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może nastąpić tylko w razie jego wyraźnej lub rażącej niewspółmierności do doznanej krzywdy; jedynie w takich sytuacjach można wykazać dysonans pomiędzy ogólnym pojęciem ustawy, a skonkretyzowanymi cechami danego stanu faktycznego, uzasadniający zarzut naruszenia prawa materialnego (por. wyroki SN z dnia 25.12.2000 r., III CKN 842/98, z dnia 26.07.2001 r., II CKN 889/00, z dnia 16.04.2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 8.08.2007 r., I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008/C/66, z dnia 15.10.2009 r., I CSK 83/09, z dnia 28.09.2011 r., I CSK 33/11 i z dnia 3.12.2012 r., I CSK 61/10). Zarzut naruszenia art. 448 k.c. mógłby okazać się skuteczny, gdyby Sąd Okręgowy określił zadośćuczynienia należne poszczególnym powodom nie biorąc pod uwagę wszystkich okoliczności faktycznych sprawy oraz wypracowanych w judykaturze kryteriów oceny lub wadliwie ocenił ich znaczenie prawne. Skarżący, zobowiązany do wykazania, że w konkretnym wypadku przepis art. 448 k.c. został błędnie zastosowany, powinien sprecyzować (co też uczynił) i wykazać, jakie istotne okoliczności i przesłanki zostały pominięte przez Sąd oraz dodatkowo skutecznie przekonać Sąd a quem, że miało to wpływ na wadliwe (nieodpowiednie) ustalenie zadośćuczynienia przez Sąd a quo. Skarżący nie wskazał tego rodzaju okoliczności. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały powołane przez Sąd Okręgowy podstawowe kryteria miarodajne dla określenia rozmiaru i intensywności krzywd powodów oraz wyczerpująco przedstawione i przeanalizowane konkretne okoliczności obrazujące stopień negatywnych konsekwencji poniesionych przez pokrzywdzonych. Fakt, że wynik

tej oceny, odzwierciedlony w wysokości przyznanych zadośćuczynień, różni się od własnej oceny skarżącego, na której przedstawieniu skupiają się wywody apelacji, nie stanowi in casu podstawy stwierdzenia naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

W judykaturze akcentuje się, bowiem zasadnie, że obok śmierci małżonka, krzywda wywołana śmiercią rodzica należy do jednej z najbardziej dotkliwych, jakie mogą dotyczyć człowieka europejskiego kręgu kulturowego z uwagi na rolę pełnioną w rodzinie przez każdego z rodziców. Krzywda małoletnich dzieci wynikająca z przedwczesnej utraty matki lub ojca – dwóch najważniejszych i najbliższych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i wbrew wywodom apelującego bezspornie będzie trwać przez całe ich życie (co słusznie rozważył Sąd Okręgowy), a jej skutki ostateczne nie są nigdy możliwe do definitywnego przewidzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, w którym ustalił wysokość zadośćuczynienia należnego małoletnim dzieciom z tytułu śmierci rodzica na kwoty po 160000,- zł). W przywołanym judykacie Sąd Najwyższy potwierdził przy tym zasadę, że zadośćuczynienie musi być wyliczane indywidualnie i nie może być mechanicznie odnoszone do kwot 250000,- zł przyznanych przez Państwo bliskim ofiar tragedii smoleńskiej, ale nie może być też rażąco zaniżane, jak czyni to pozwany, a w określonych sytuacjach może się nawet okazać, że kwota zbliżona do tego, co otrzymali bliscy ofiar wypadku lotniczego z dnia 10.04.2010 r. zaistniałego w Smoleńsku, może być niewystarczająca dla zrównoważenia krzywdy pozostałych przy życiu członków rodziny. M. C. (1) będąc bardzo młodą kobietą utraciła kochanego męża w dwa lata po ślubie, nie zdołała już nawiązać innej relacji z mężczyzną i ułożyć sobie życia na nowo. In casu Sąd Okręgowy ustalił łączne kwoty zadośćuczynień należnych powodom po 100000,- zł za śmierć rodzica i 112000,- zł za śmierć męża. Kwoty te, w świetle powyższego ani nie naruszały normy art. 448 k.c., ani nie mogły być zmienione przez Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej wyroku, na pewno nie będąc kwotami „rażąco nieodpowiednimi”.

Wbrew wywodom apelacji, wysokość ustalonych w sprawie zadośćuczynień nie mogła być korygowana in minus ani z powodu upływu okresu 13 lat pomiędzy zdarzeniem, a wytoczeniem powództw, ani z powodu ustalonego w sprawie poziomu życia powodów, ani z powodu zasądzenia na ich rzecz, w innym procesie, „stosownych” odszkodowań opartych na normie art. 446 § 3 k.c.

O rozmiarze należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Powoływanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa utraciło de facto na znaczeniu ze względu na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. W konsekwencji ma jedynie charakter uzupełniający w stosunku do rozmiaru szkody niemajątkowej i nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Z kolei krajowy prawodawca przyjął wprost, że dochodzenie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie wskutek przestępstwa może być znacząco odłożone w czasie (por. art. 422¹ k.c.) i wbrew przepisowi ustawy apelujący stawia tezę o automatycznym wpływie upływu czasu od zdarzenia szkodowego na wysokość świadczenia pieniężnego należnego poszkodowanemu deliktem. Nie można wykluczyć, że in concreto może zaistnieć sytuacja, gdy wpływ czasu od daty deliktu znacząco wpłynie na rozmiar i poczucie krzywdy u poszkodowanego, determinując stosowną wysokość zadośćuczynienia, ale okoliczności te muszą zostać jednoznacznie ustalone w sprawie, w oparciu o dowody przeprowadzone z inicjatywy strony broniącej się w procesie. In casu taki zarzut pozwanego jest gołosłowny. Z kolei uważna lektura uzasadnień wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24.09.2007 r. w sprawie XXV C 1377/06 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17.06.2008 r. w sprawie VI ACa 1659/07 (akta załączone do niniejszej sprawy) nie uzasadnia tezy apelującego, że ustalając wysokość stosownych odszkodowań dla powodów, w oparciu o normę art. 446 § 3 k.c. sądy obu instancji kierowały się również wolą skompensowania krzywdy powodów wywołanej śmiercią męża i ojca. Przeciwnie, ustalano wysokość świadczeń należnych powodom w kontekście znaczącego obniżenia się ich statusu majątkowego po śmierci M. C. (2) i szkody majątkowe z tym związane wyrównano zasądzonymi świadczeniami.

Za nieporozumienie należy uznać zarzut pozwanego o ustaleniu przez Sąd Okręgowy kwot zadośćuczynień należnych powodom w oparciu o judykaty zapadłe w innych sprawach. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika

wprost, że stosownych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o przepisy prawa materialnego odniesione do stanu faktycznego zrekonstruowanego w sprawie, a jedynie dla wsparcia swej argumentacji odwołał się do wybranych judykatów sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, co jest normalną i powszechną praktyką w dyskursie prawniczym (podobnie, jak odwoływanie się do poglądów doktryny danej gałęzi prawa).

Skarżący zaskarżył m.in. część wyroku rozstrzygającą merytorycznie o żądaniu pozwu M. C. (1) (w odniesieniu do zasądzonego zadośćuczynienia, co do kwoty 37000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.05.2016 r.) i w takich granicach środka odwoławczego Sąd aquem bierze pod uwagę z urzędu naruszenie przepisów prawa materialnego dokonane przez Sąd a quo, nawet przy braku stosownego zarzutu.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz M. C. (1) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 100000,- zł od dnia 30.05.2016 r., zgodnie z żądaniem pozwu, uzasadniając rozstrzygnięcie normą zawartą w art. 14 ust. 1 u.u.o.c. Rozstrzygnięcie to jest częściowo wadliwe w ustalonym stanie faktycznym sprawy i narusza wskazany przepis ustawy oraz art. 481 § 1 k.c. Okolicznością bezsporną jest, bowiem to, że w dniu 29.04.2016 r. w imieniu powódki zgłoszono pozwanemu żądanie wypłaty 100000,- zł zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie z M. C. (2) (k. 10) i decyzją z dnia 2.05.2016 r. pozwany przyznał powódce z tego tytułu kwotę 12000,- zł, która była nieadekwatna do należnej sumy zadośćuczynienia należnej powódce (k. 17). Po upływie okresu z art. 14 ust. 1 u.u.o.c. pozwany znalazł się istotnie w zwłóce, ale już tylko w odniesieniu do kwoty niewypłaconej, czyli 88000,- zł i od tej sumy powódce należały się odsetki zgodne z żądaniem pozwu. Pozwem z dnia 13.07.2017 r. powódka zażądała zasądzenia zadośćuczynienia uzupełniającego w kwocie 100000,- zł (do kwoty łącznej 112000,- zł) i niewątpliwie żądanie to przewyższało o 12000,- zł jej wezwanie do zapłaty z dnia 29.04.2016 r. W zakresie tej „nowej” kwoty 12000,- zł pozwany nie mógł być, zatem ówczasie w zwłóce, gdyż w ogóle nie miał świadomości wysunięcia przeciwko niemu takiego roszczenia. Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 5.01.2018 r. (zpo, k. 66) i w myśl art. 14 ust. 2 u.u.o.c. przysługiwał mu 14-dniowy termin na przeprowadzenie uzupełniającego postępowania likwidacyjnego w zakresie nowego roszczenia powódki. Dopiero po upływie tego dodatkowego terminu znalazł się w zwłóce, co do zapłaty kwoty 12000,- zł i dopiero od dnia 20.01.2018 r. powódka mogła domagać się liczonych od niej odsetek ustawowych za opóźnienie, co wymagało oddalenia dalej idącego żądania pozwu na podstawie przywołanych przepisów.

Z tych względów, w odniesieniu do powództwa M. C. (1) wyrok został zmieniony w niewielkim zakresie, w odniesieniu do roszczenia akcesoryjnego, na podstawie art. 386 §1 k.p.c., natomiast apelacja w odniesieniu do pozostałych powodów była w całości niezasadna i podlegała oddaleniu, podobnie jak w pozostałym zakresie w stosunku do powództwa M. C. (1), na podstawie art. 385 k.p.c.

Niewielki zakres zmiany wyroku Sądu Okręgowego, odnoszący się do części roszczenia odsetkowego nie prowadził do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i należnych kosztach sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a mając na względzie wynik postępowania odwoławczego w kontekście granic zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego należało uznać powodów za wygrywających sprawę przed sądem drugiej instancji i zasądzić na ich rzecz koszty procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.) obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwotach ustalonych zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. 2018, poz. 265 ze zm. – t.j.).